PR

Cena numeru 2zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŚRODA 5 LISTOPADA 1947 ROKU | NR. 304 (879)

Markos niedaleko Aten

Wojska demokratyczne w odległości 60 klm. od stolicy Grecji. Sophulis ewakuuje pospiesznie wsie i miasta. Masowa ucieczka ludności na tereny wyzwolone kraju

BELGRAD PAP. — Rozgłośnia wolnej Grecji opublikowała komunikat wojenny naczelnego dowództwa armii demokratycznej, który podaje:

Na północ od miasta Metsowo artyleria zestrzeliła nieprzyjacielski samolot, który zamierzał bombardować miasto uwolnione przez armię demokratyczną. W okolicy miasta Floryna zdobyto 9 samochodów nieprzyjaciela, który zostawił 17 zabitych i 41 rannych. Oddziały nasze zaatakowały przedmieście miasta Komotini. Atak wojsk rządowych w okolicach Drama odparto.

Uwolniono nowe miasto położone 60 kilometrów od Aten. Dwa bataliony armii demokratycznej zdobyły w ostrym natarciu pozycje nieprzyjaciela i oswobodziły miejscowość Desfina. Ludność zgotowała entuzjastyczne przyjęcie naszym wojskom. Wielu mężczyzn i kobiet wyraziło chęć natychmiastowego przyłączenia się do oddziałów powstańczych.

PARYŻ PAP. Agencja France Presse doniosi z Aten, iż według opublikowanego przez dowództwo III korpusu wojsk rządowych komunikatu **wojska powstańcze zaatakowały w październiku 83 wsie, wysadziły w powietrze 8 mostów drogowych i 26 kolejowych oraz zniszczyły pewną ilość wagonów i parowozów.**

Greckie ministerstwo bezpieczeństwa nakazało wszczęcie śledztwa w związku z ucieczką z miejscowości Friccala w Koryntii oddziału żandarmerii w momencie ataku wojsk powstańczych. Jak stwierdzono siły żandarmerii przeważały liczbę atakujących.

* * *

PARYŻ PAP. Grecka demokratyczna agencja prasowa podaje, **że na skutek represji reżimu ateńskiego, liczba uciekinierów wzrosła do 300 tysięcy. Rząd Sofulisa postanowił ewakuować dalsze 130 wsi.**

Armia demokratyczna wezwała uciekinierów i wysiedlonych ażeby przybyli na tereny uwolnione, gdzie znajdą pomoc w miarę technicznych możliwości.

Faszystowskie prowokacje we Francji

Tajna organizacja niemiecka przygotowywała zamachy i sabotaże w porozumieniu z kollaboracjonistami

PARYŻ PAP. Dziennik „Ordre" ujawnia sensacyjne szczegóły działalności na terenie Francji nielegalnej organizacji niemieckiej, składającej się przeważnie z byłych członków proniemieckich organizacji wojskowych i politycznych z okresu okupacji, a w szczególności milicji Petaina, Waffen SS, legionu walczącego w swoim czasie na froncie wschodnim przeciwko ZSRR, dywizji „Charlemagne" i kollaboracjonistów. Ma ona charakter organizacji paramilitarnej i dzieli się na tak zwane **grupy bojowe.** Głównym zadaniem tej organizacji jest praca na rzecz odrodzenia Niemiec hitlerowskich.

W początkach roku 1947 kierownicy tej organizacji wydali instrukcje, która między innymi nakazuje:

1) opanowanie punktów strategicznych, jak gmachy publiczne, poczty, centrale telefoniczne itd.

2) organizowanie sabotaży na liniach kolejowych, szosach, mostach, liniach telefonicznych i telegraficznych,

3) poparcie sił prawicowych w celu **„pomożenia ustaleniu we Francji dyktatury wojskowej".**

Instrukcja przewiduje ponadto akcję, zmierzającą do uwolnienia byłych kollaborantów, przebywających w więzieniach oraz oficerów i techników niemieckich z obozów jeńców.

Specjalny oddział propagandowy ma za zadanie przygotowanie fałszywych dokumentów dla skompromitowania francuskich mężów stanu.

Nowy rząd wojskowy, którego członkowie zostali już wyznaczeni, ma mieć siedzibę w południowo-zachodniej części Francji w pobliżu granicy hiszpańskiej. Rząd ten zamierzał wydać decyzję **„marszu na Paryż"**, w którym miała wziąć udział zmotoryzowana dywizja, formowana — zdaniem dziennika — w chwili obecnej w Hiszpanii.

Zapowiadając dalszy ciąg rewelacji, „Ordre" podkreśla na zakończenie, że organizacja dysponuje dużymi składami broni, w tym znaczną ilością lekkiej artylerii, broni maszynowej i przeciwpancernej. Broń ta — jak twierdzi dziennik — jest pochodzenia hiszpańskiego i niemieckiego.

Polska domaga się wydania

wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, celem ukarania ich na miejscach zbrodni

BERLIN (PAP) — Polska Misja Wojskowa w Berlinie, wystosowała do Sojuszniczej Rady Kontroli notę w związku z decyzją władz anglosaskich wstrzymania z dniem 1 listopada br. rozpatrywania wniosków w sprawie wydawania *przestępców wojennych z Niemiec.*

Nota zaznacza, że *karanie przestępców wojennych nie może być traktowane dowolnie przez poszczególnych komendantów stref, lecz winno być realizowane w sposób jednolity na terenie całych Niemiec.* Decyzja władz amerykańskich i brytyjskich pozostaje w sprzeczności z zasadami umów i postanowień międzynarodowych, przyjętych w latach 1943—1947. Nota podkreśla, iż potrzeba wiele czasu dla przygotowania aktów oskarżenia i wyśledzenia miejsc pobytu niemieckich zbrodniarzy wojennych, jednakże przestępstwa wojenne nie powinny ujść bezkarnie tylko z tego powodu, że ich sprawcom udało się zatrzeć ślady popełnionych zbrodni.

Ponieważ sprawa ukarania przestępców wojennych stanowi jedną z podstawowych zasad polityki okupacyjnej w Niemczech, *nota podkreśla konieczność wydania zarządzeń w sprawie dalszego rozpatrywania wniosków ekstradycyjnych w trybie dotychczas stosowanym.*

J. Winant popełnił samobójstwo

Przedśmiertne ostrzeżenie dla narodu amerykańskiego przed polityką Marshalla

NOWY YORK (PAP) — W swym domu w Concord (stan New Hamphshire) zastrzelił się we wtorek rano b. ambasador USA w Wielkiej Brytanii, John Gilbert Winant.

Winant cieszył się zaufaniem prezydenta Franklina Roosevelta, jakkolwiek nie był on członkiem partii demokratycznej, lecz należał do tzw. frakcji liberalnej partii republikańskiej.

Dnia 11 lutego 1941 roku Winant został mianowany na stanowisko ambasadora USA w Londynie, na którym pozostał przez całą wojnę. Dopiero w kwietniu 1946 roku zastąpił go Averell Harriman, obecny minister handlu USA. Podczas pierwszej wojny światowej Winant był lotnikiem i awansował do stopnia kapitana.

W chwili samobójstwa b. ambasador Winant miał 58 lat. Nie zajmował on już żadnego urzędu. Ostatnio Winant wystąpił na zebraniu publicznym, zorganizowanym przez dziennik „New York Herald Tribune". Na zebraniu tym, zabierając głos w dyskusji na temat zagadnień światowych, *Winant mówił pesymistycznie o polityce USA i ostrzegał przed nią swych rodaków.* Zaznaczył on, że *fakt osiągnięcia przez przemysłowców amerykańskich olbrzymich zysków równolegle do zwyżki cen doprowadził do pogłębienia rozbieżności wewnętrznych, co odbija się ujemnie na amerykańskiej polityce zagranicznej.*

Arcybiskup Yorku u marszałka Tito

BELGRAD (PAP) — W Belgradzie bawi arcybiskup Yorku, Garbett, jako gość prywatny ambasadora brytyjskiego.

W poniedziałek arcybiskup w obecności jugosłowiańskiego wiceministra spraw zagranicznych Welebita został przyjęty przez Marszałka Tito.

Nowy marszałek ZSRR

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu zasług położonych w czasie wojny i w okresie powojennym przyznało generałowi armii Bułganinowi tytuł Marszałka Związku Radzieckiego.

Mac Arthur kandydatem na prezydenta USA

NOWY JORK PAP. Jak podaje dziennik „Baltimore Sun", dowódca amerykański w Japonii generał Mac Arthur gotów jest objąć stanowisko prezydenta w razie ofiarowania mu go przez republikanów.

Brytyjski minister handlu jedzie do Moskwy

LONDYN PAP. Korespondent polityczny Reutera donosi, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu uda się do Moskwy brytyjski minister handlu Harold Wilson na czele brytyjskiej misji handlowej, celem wznowienia rozmów handlowych z przedstawicielami Związku Radzieckiego. Dokładnej daty wyjazdu ministra Wilsona jeszcze nie ustalono.

Dymisja rządu w Danii

LONDYN PAP Agencja Reutera donosi z Kopenhagi że premier duński Christensen zawiadomił króla o swojej rezygnacji. Christensen stanął na czele koalicji rządowej w listopadzie 1945 r.

Brytyjski attache wojskowy w Moskwie

przychwycony na szpiegowskiej robocie

MOSKWA (PAP) — Poniedziałkowa „Prawda" zamieściła list 4-ch robotników jednej z fabryk moskiewskich, której nazwa nie została podana. Robotnicy ci opisują zdarzenie, zasługujące — ich zdaniem — na uwagę społeczeństwa radzieckiego.

30 października w południe na moście kolejowym w pobliżu fabryki robotnicy ci zauważyli nieznajomego mężczyznę, który fotografował fabrykę. Mężczyzna ten ubrany był w stary, podarty półkożuszek.

Gdy zawiadomieni przez robotników strażnicy fabryczni przybyliżyli się do mostu, nieznajomy szybko odszedł. Dogoniono go jednak i przyprowadzono do zarządu fabryki. Ku zdumieniu robotników nieznajomy przy wylegitymowaniu okazał paszport dyplomatyczny na nazwisko *generała Hiltona,* brytyjskiego attache wojskowego w Moskwie.

Hilton twierdził, że fabryki nie fotografował, a swój pobyt w pobliżu fabryki tłumaczył poszukiwaniem odpowiedniego miejsca do wycieczek „narciarskich".

Zdaniem autorów listu, tłumaczenie generała jest mało przekonywające. Uznać należy conajmniej za dziwactwo fakt, że generał brytyjski uważał za właściwe szukać miejsca do wycieczki narciarskiej jesienią, na długo przed opadami śnieżnymi. A już zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego czynił to przebrany w podarty półkożuszek.

Wszystko to — stwierdzają na zakończenie autorzy listu — skłania robotników ich fabryki do zupełnie odmiennego komentowania powyższego zdarzenia.

Tymczasowy rząd Kaszmiru

domaga się uznania niepodległości tego kraju

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera tymczasowy rząd Kaszmiru, na którego czele stoi Sardar Mohamed Ibrahim, zwrócił się w poniedziałek za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie do wszystkich „demokratycznych i miłujących wolność narodów świata **z wezwaniem do okazania poparcia ludności Kaszmiru w jej walce o wolność oraz do uznania rządu tymczasowego".**

Wezwanie to przesłane zostało drogą kablową premierowi brytyjskiemu Attlee, prezydentowi USA Trumanowi generalissimusowi Stalinowi, oraz głowom **wszystkich państw muzułmańskich.**

Maniu przygotowywał zamach stanu

w oparciu o imperialistyczne koła amerykańskie i brytyjskie

Przemówienie prokuratora na procesie zdrajców rumuńskich w Bukareszcie

BUKARESZT PAP. W piątym dniu procesu przeciwko przywódcy rumuńskiej partii zaranistycznej Maniu oraz 14 współoskarżonym za brał głos oskarżyciel publiczny. Oświadczył on, że partia zaranistyczna i jej przywódca Maniu rozwijali działalność sprzeczną z interesami narodu, zwłaszcza po 23 sierpnia 1944 r. tj. po przystąpieniu Rumunii do wojny po stronie sojuszników.

Nielegalną działalność Maniu i partii zaranistycznej podzielić można na dwie części: **akcję przeciwko Rumunii zagranicą oraz spiskowanie wewnątrz kraju.** Oskarżony Maniu —stwierdza prokurator — kierował spiskiem przeciwko państwu, organizował podziemny ruch reakcji rumuńskiej oraz przygotowywał obalenie siłą legalnego i konstytucyjnego rządu demokratycznego w oparciu o imperialistyczne koła amerykańskie i brytyjskie. Pełnomocnik Maniu—Buzesti—prowadził we wrześniu 1946 r. rokowania z przedstawicielami amerykańskiej służby informacyjnej — Hamiltonem i Hallem, z którymi w myśl instrukcji Maniu, **opracował szczegółowy plan ruchu dywersyjnego którego celem było obalenie rządu.** Jesienią tegoż roku Maniu zlecił podjęcie rozmów z szefem misji amerykańskiej Burtonem Berry w sprawie sformowania tzw. rumuńskiego rządu emigracyjnego a w roku 1947 usiłował wysłać nielegalnie zagranicę przywódców partii chłopskiej, celem sformowania tego rządu wraz z przebywającymi już na emigracji Suzesti, Cretianu i Visoianu. W kwietniu br. Maniu zwrócił się osobście do szefa misji brytyjskiej Holmana oraz szefa misji amerykańskiej Berry'ego prosząc o wyrażenie zgody na podjęcie w kraju akcji terrorystycznej.

Maniu — ciągnie dalej prokurator — powołał do życia konspiracyjną organizację wojskową oraz zamierzał stormować oddziały zbrojne zagranicą, złożone z b. legionistów, przestępców wojennych i innych zdrajców. Wreszcie wraz z kilku innymi współoskarżonymi organizował systematyczną akcję zbierania i przekazywania przedstawicielstwom państw obcych poufnych dokumentów państwowych.

Przechodząc do charakterystyki działalności następnych oskarżonych prokurator stwierdza, że Jon Michalake, który utrzymywał łączność z Hitlerem i Mussolinim oraz brał udział w wojnie przeciwko Narodom Zjednoczonym kierował spiskiem przeciwko państwu, polecił opracowanie tzw. generalnego planu organizacji armii oraz zbierał informacje natury politycznej wojskowej i gospodarczej. W lipcu 1947 r. Michalake usiłował zbiec zagranicę.

Mikołaj Penescu przeprowadził mobilizację wśród żywiołów reakcyjnych do oddziałów zbrojnych które miały obalić rząd.

Mikołaj Carandino, redaktor naczelny organu partyjnego „Dreptatea" odgrywał czołową rolę w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa oraz usiłował zbiec zagranicę.

Ilie Lazar zorganizował **bandy terrorystyczne im. Maniu,** które prowokowały niepokoje i zaburzenia w kraju.

Buzesti prowadził pertraktacje z Hamiltonem i Hallem, przygotował tzw. „memorandum" będące podstawą całej akcji dywersyjnej w kraju, z polecenia Maniu zbiegł zagranicę na pokładzie amerykańskiego samolotu wojskowego oraz rozwijał tam działalność sprzeczną z interesami państwa.

Oskarżeni Gafencu i Cretianu byli przywódcami ośrodka spiskowego zagranicą. Ten ostatni do spółki z Visoianu podjął z funduszów państwowych 6 milionów franków szwajcarskich dla finansowania działalności reakcyjnej zagranicą.

Spiskowcy z ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem oskarżonego Pogoneanu, **wykradli poufne dokumenty państwowe, współpracowali z Buzesti w dziedzinie rea**lizacji celów tzw. „memorandum" nawiązali **kontakt między przywódcami partii chłopskiej a spiskowcami zagranicą oraz udzielali Maniu poufnych informacji.**

Mocsony Starcea był współautorem wspomnianego wyżej „memorandum" oraz brał udział w rozmowach z członkami amerykańskiej służby informacyjnej Hallem i Hamiltonem.

Kończąc swą mowę oskarżycielską prokurator zażądał **przykładnego ukarania wszystkich podsądnych.**

Delegacja polska do Moskwy

na uroczystości 30-lecia rewolucji listopadowej

Dnia 4 bm. opuścili Warszawę udając się do Moskwy przedstawiciele literatury polskiej i sztuki: wicemin kultury i sztuki Leon Kruczkowski, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Zofia Nałkowska, Karol Kuryluk, Seweryn Pollak, Wojciech Żukrowski i Jan Kott.

W dniu 5 listopada br. udadzą się do stolicy Związku Radzieckiego delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i Ligi Kobiet w następującym składzie:

Wicemarszałek Sejmu RP Barcikowski (SD), Albrecht (KC PPR) Jędrychowski (KC PPR) płk. Ign. Loga Sowiński, wiceminister Jabłoński (CKWPPS) Wachowicz (PPS) Baranowski (PPS) wicemin. Drewnowski (SL) Ozga - Michalski (SL) wojewoda warszawski Dura - Groszyński (Stronnictwo Pracy), przewodniczący KCZZ Witaszewski, sekretarz gen. KCZZ Kuryłowicz, przewodn. OKZZ Burski, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Pokora, popularny w całej Polsce zwycięzca wyścigu pracy górnik Pstrowski, Korzeniowska (Związek Włókniarzy), Ligę Kobiet reprezentować będą na uroczystościach w Moskwie: ob. ob. Orłowska, Garncarczyk, Jaszczukowa, Stankiewicz i Duniakowa.

Rokowania o wymianie handlowej

między Polską a anglosaskimi strefami okupacii Niemiec

WARSZAWA (PAP) — W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadzone zostały w Warszawie rozmowy z przedstawicielami zarządów wojskowych amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych Niemiec w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a amerykańską oraz brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

Delegacji polskiej przewodniczył: L. Horowitz, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, delegacji zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej — S. Phenix, delegacji zarządu wojskowego brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec — King.

W czasie pertraktacji, prowadzonych rzeczowo i w duchu wzajemnego zrozumienia, omówiono i wyjaśniono stanowiska kontrahentów co do możliwości rozwoju ich wymiany towarowej oraz szczególnych zainteresowań każdego z kontrahentów w tym zakresie.

Wyniki rozmów ujęte zostały w memorandum podpisanym dnia 31 października rb. Jednocześnie kontrahenci uzgodnili projekt układu płatniczego, w ramach którego regulowane byłyby w przyszłości płatności z tytułu ich wzajemnego obrotu towarowego.

Memorandum z 31 października łącznie z uzgodnionym układem płatniczym daje niewątpliwie podstawę do rozpoczęcia normalnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a amerykańską i brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

Akcja koncesjonowania handlu

ma na celu uporządkowanie tej dziedziny gospodarki narodowej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja poświęcona uporządkowaniu handlu prywatnego w kraju, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, kupiectwa prywatnego, samorządu gospodarczego, spółdzielczości, handlu państwowego i komisji specjalnej.

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Barcikowski wyraził wiarę zorganizowanego kupiectwa, iż zgodnie z deklaracjami rządu **akcja koncesjonowania ma na celu uporządkowanie tej dziedziny gospodarki narodowej.** W poczuciu pełni praw i obowiązków jakie na nas ciążą — oświadczył mówca — **apelujemy do zrzeszeń kupieckich o wykonanie akcji oraz o przezwyciężenie nastrojów wyczekiwania.**

Podsumowania wyników konferencji dokonał wiceminister Szyr, który oświadczył m. in. **iż nie ma mowy o prowadzeniu w nowoczesnej demokratycznej Polsce — handlu pierwotnego, prymitywnego handlu wg zasad przedwojennych. Uporządkowanie handlu wymaga dyscypliny. Handel prywatny musi być włączony w ramy gospodarki planowej państwa.**

„Czasy się zmieniły — oświadczył wiceminister Szyr. — **Dziś handel może służyć tylko potrzebom konsumenta.** Potrzebne są w tym celu fachowe usługi handlu prywatnego. **Akcja obecna jest fragmentem walki o uporządkowanie handlu, o usunięcie z niego elementów niefachowych, spekulacyjnych i niezdyscyplinowanych.**

Próby szerzenia pogłosek, że akcja koncesjonowania jest wstępem do likwidacji dużej części handlu prywatnego, kolportowane są przez czynniki podziemia gospodarczego. **Pragniemy osiągnąć ze współpracy** z handlem prywatnym — **takie same korzyści, jak ze współpracy z rzemiosłem.**

Przy stałym wzroście dobrobytu i obrotów towarowych w Polsce, **rozwój handlu spółdzielczego i państwowego może się odbywać niezależnie od stanu handlu prywatnego, który ma pełne podstawy istnienia pod warunkiem dostosowania się do planu gospodarczego.**

Na marginesie

Kropka nad „i"

Amerykańska „pomoc" dla Grecji przybiera coraz nowe formy i staje się z dnia na dzień — wymowniejsza. Początkowo — posyłano faszystom greckim żywność i dolary, później transporty broni i instruktorów wojskowych, ostatnio — jak zakomunikował oficjalnie rząd ateński — *oficerowie amerykańscy objęli dowództwo nad oddziałami rządowymi*, od batalionów począwszy. Ten sensacyjny fakt postawienia cudzoziemskich dowódców na czele wojsk greckich, walczących z armią narodowowyzwoleńczą, stanowi przysłowiową kropkę nad i, wskazując na istotne cele tzw. pomocy amerykańskiej.

Ale jednocześnie z wiadomością o całkiem już jawnej wojskowej interwencji USA przeciwko demokratom greckim, nadeszła z Aten — również urzędowa — wiadomość inna. Oto minister bezpieczeństwa w rządzie Sofulisa ogłosił, że 7000 żołnierzy wojsk monarchistycznych zostało deportowanych na odległe wyspy — za okazywanie sympatii ruchowi wolnościowemu. Siedem tysięcy żołnierzy — to znaczny stosunkowo odsetek armii rządowej. Są w niej, niewątpliwie, i dalsze tysiące, które swych sympatii demokratycznych dotychczas nie ujawniły, czy też ujawnić nie miały okazji. Za tydzień, albo za miesiąc dowiemy się może o nowych deportacjach tego rodzaju.

Oficerowie amerykańscy stanowią niewątpliwie wyższą klasę dowództwa, niż generałowie i pułkownicy monarchistycznej armii greckiej. Ale dowództwo — to jeszcze nie wszystko: najlepszy dowódca nie wygra wojny, jeśli nie będzie miał do dyspozycji dzielnych, wytrwałych i ofiarnych podkomendnych. Zarówno dotychczasowe niepowodzenia wojsk rządowych, jak i charakterystyczne deportacje, o których tu piszemy, dowodzą, iż żołnierze greccy *nie chcą walczyć przeciwko własnemu narodowi* i nie chcą przelewać krwi swoich braci, w obronie rodzimej i obcej reakcji. I skoro nie chcą walczyć pod dowództwem oficerów własnych, trudno sobie wyobrazić, by nabrali bojowego animuszu, gdy dowództwo obejmą oficerowie amerykańscy. Toteż może się zdarzyć, że ci zamorscy fachowcy znajdą się w roli *sztabu bez armii*, a taki sztab ma tylko dekoratywne, a nie realne, znaczenie.

Im prędzej ziściłyby się te nasze przewidywania, tym lepiej byłoby dla Grecji, dla porządku i pokoju światowego. Byłoby też lepiej dla narodu amerykańskiego, który popychany jest przez imperialistyczną klikę na śliskie drogi kosztownych i ryzykownych awantur.

B. D.



14

— Tu nam nikt nie przeszkodzi — rzekł znów Grek, zamykając starannie drzwi za sobą i zasuwając na nie ciężką, dziwacznie haftowaną kotarę. Usadowił gościa na jednym z miniaturowych taborecików, a sam bez zbytniej żenady wyciągnął się na stosie poduszek, niedbale rzuconych na dywan obok taborecika.

— Urządził się pan nie najgorzej — uśmiechnął się Petronescu, wyciągając z kieszonki elegancko skrojonej kamizelki cygaro. — Ten dziwaczny pokoik przypomina mi dawne czasy.

— Pan napewno pamięta namiot tego nieszczęśliwego arabskiego szeika, który miał pecha, zapoznając się z panem bliżej...

— Ale pan ma wyśmienitą pamięć — roześmiał się gruby Popondopulos—oczywiście, że pamiętam, aczkolwiek sporo latek już upłynęło. Ho, ho, pomyśleć, że znamy się aż od roku 1915. Ale ten szeik to była raczej pańska robota. Ja tylko podziwiałem pierwsze kroki takiego mistrza, jak pan... .

—Nie przesadzajmy, Popondopulos, tak zdaje się pan nazywa się obecnie? —odciął się Rumun, zaciągając się aromatycznym dymem. — Pan ładnie zarobił przy tej mojej robocie...

— Nie gorzej od pana, panie Pe-trone-scu, o ile się nie mylę — zrewanżował się Grek i obaj roześmieli się. Wzajemne traktowanie się obydwóch, mimo docinków i ironii, robiło wyraźnie wrażenie, że to są starzy i całkowicie ufający jeden drugiemu znajomi.

Tak zresztą było w istocie. Historia tej znajomości, łączącej tak niepodobnych pozornie do siebie ludzi, brała swój początek gdzieś w zagadkowych i pełnych, czasem grozy, a nierzadko i krwi —wypadkach, których ślad sięgał niemal wszystkich miast Europy oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu... Był to dziwny światek, o którym wiele się mówiło, i pisało w bulwarowych powieściach, w sensacyjnych reportażach, od czasu do czasu ukazujących się na łamach prasy międzynarodowej, szeptano na giełdach, w eleganckich klubach i dancingach, w ciemnych i podejrzanych spelunkach wielkomiejskich, na ulicach i placach większych i mniejszych miast. Ale w rzeczywistości o tym światku można było usłyszeć prawdę tylko w zacisznych gabinetach, — gdzie wstęp był wolny tylko dla wtajemniczonych o nazwiskach i twarzach tak samo zmiennych, jak były zmienne i fantastyczne dzieje ich właścicieli. Prawdę tę również można było dojrzeć w gęsto usianych drobnym pismem raportach, — które później były badane przez najbardziej zaufanych sztabowców jakiegobądź kraju. Istotą tej prawdy była zazwyczaj tajemnica i krew, ale o tym nie każdy i nie zawsze wiedział...

Tego właśnie pokroju ludzie siedzieli obecnie w gabineciku właściciela sklepu z dywanami. I jeden, i drugi wiedzieli, o sobie dużo takich rzeczy, które w pełni gwarantowały pełne zaufanie a przynajmniej milczenie i bezpieczeństwo. Poza sprawami zawodowymi niewątpliwie łączyła ich nić nie tyle przyjaźni, ile starej znajomości, o której pierwszy wspomniał Petronescu. Istotnie, od wielu lat spotykali się w tym lub innym punkcie Europy, aby przystąpić wspólnie do jednej z tych spraw, o jakiej później dowiadywano się albo z prasy, albo z sensacyjnych procesów, albo też donosiły o tym wybuchy bomb i pocisków na frontach...

— Pan ma spokojne życie w Sofii — Popondopulos — westchnął melancholijnie Petronescu. — w ogóle w czasie wojny, o wiele lepiej i spokojniej pracuje się w państwach neutralnych. Co innego ja... Zawsze rzucają mnie w sam kocioł. Na pierwsze linie. Ale to nie zawsze jest przyjemnie. O wiele łatwiej i bezpieczniej siedzić w takim jak pana gabinecie, być poczciwym handlarzem i od czasu do czasu przyjmować gości. Któż może mieć pretensje do rozległych stosunków handlowych? Nieprawdaż?

— Z powodu tych stosunków handlowych, a raczej z powodu zbyt częstych wizyt przyjezdnych kupców zagranicznych, musiałem niedawno po prostu uciekać, pan wie sam skąd... — odpowiedział Grek. — A w 1916 roku, pan pamięta? Zainteresowano się w pewnej stolicy europejskiej tak mocno poczciwym i spokojnym handlarzem likierów i wódek, że ów kupiec przypuszczał, że już nie wyjdzie cało z tej opresji...

— No, ale wspomnienia na bok, —rzekł z naciskiem Petronescu, kładąc cygaro na srebrną popielniczkę, która stała na rzeźbionym w arabskim stylu stoliczku. — Otrzymałem rozkaz i kropka.

(D. c. n.)

Razem ku wspólnym celom

Przedstawiciele demokratycznych stronnictw politycznych, przemawiający w dyskusji nad exposé tow. Premiera, rzeczowo i z pełną powagą ustosunkowali się do wyników Narady 9-ciu partii marksistowskich. W samym fakcie narady jak i w jej wynikach przedstawiciele społeczeństwa polskiego słusznie dostrzegli czynnik, mogący mieć decydujący wpływ na rozwój wypadków międzynarodowych.

Tow. Roman Zambrowski analizując w swym przemówieniu sejmowym sytuację międzynarodową stwierdził, że w jedności obozu demokratycznego, która jest podstawą jedności narodowej wobec zagadnień międzynarodowych, widzimy wielkie źródło siły polskiej i gwarancję dalszego jej wkładu do dzieła walki o utrzymanie pokoju.

W innym miejscu tow. Zambrowski powiedział: „Ta jedność oceny sytuacji międzynarodowej przez obóz demokracji polskiej znalazła szczególnie wymowny wyraz w rzeczowym i realnym ustosunkowaniu się wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce do uchwał narady „9-ciu", a w szczególności Polskiej Partii Socjalistycznej".

Ta jedność poglądów na sytuację międzynarodową, ta ocena znaczenia narady 9-ciu partii staje się w coraz większym stopniu wspólną własnością całej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w Polsce. Przez cały kraj idzie fala wspólnych zebrań członków Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej — zebrań, na których omawiane są uchwały i rezolucje narady 9-ciu partii marksistowskich. Po przyjęciu przez CKW PPS uchwały w sprawie sytuacji międzynarodowej na porządek dzienny wspólnych zebrań weszły również uchwały z dnia 21 października.

W tych wspólnych zebraniach widzimy zdrowy i dobry objaw jednolitofrontowej współpracy, widzimy w nich dobrą i skuteczną drogę dla przeciwdziałania wrogiej agitacji rodzimych i obcych podżegaczy wojennych.

Wspólne narady nad doniosłymi wydarzeniami politycznymi rozpoczęto na wielką, ogólnokrajową skalę po ogłoszeniu uchwał Rady Naczelnej PPS. Ocena tych uchwał przez przedstawicieli obu partii robotniczych, wszechstronne ich naświetlenie, ożywiona dyskusja, usuwanie niejasności i wątpliwości przyczyniły się do tego, że uchwały stały się rzeczywiście wspólną własnością mas członkowskich obu partii.

Dziś w świetle wspólnych narad wszyscy bodaj zrozumieli i pojęli i istotny sens i znaczenie jednolitego frontu.

Fakt, że to właśnie nasza partia była inicjatorką narady 9-ciu, sam przez się mówi o znaczeniu, jakie Polska Partia Robotnicza przywiązuje i do samej narady i do jej wyników. Przywykliśmy, że o rzeczach najważniejszych trzeba mówić i radzić wraz z sojusznikami i przyjaciółmi, że trzeba je wespół z nimi rozpowszechniać i propagować. I to jest przyczyną, dla której tak wielką wagę przywiązujemy do wspólnych zebrań na ten temat, dla której tak skrzętnie rejestrujemy coraz to liczniejsze na wszystkich szczeblach wspólne narady. „Narada „9" zapoczątkowała ofensywę demokratycznych i postępowych sił Europy przeciw planom imperialistów amerykańskich. Przyśpieszy ona proces konsolidacji sił lewicy socjalistycznej i skupianie wszystkich ośrodków patriotycznych w obronie pokoju i suwerenności narodów". — Wspólne zebrania PPR i PPS, poświęcone omawianiu wyników narady 9-ciu, to właśnie jeden z elementów walki o pokój i suwerenność, prowadzonej przez naród polski.

Narada włókniarzy-wielowarsztatowców

8 listopada rb. w sali kina „Bałtyk" odbędzie się wielka ogólnopolska narada włókniarzy — wielowarsztatowców.

Obok referatów zasadniczych przewiduje się dyskusje w której zabiorą głos praktycy biorący czynny udział w obsłudze czterech i sześciu krosien w tkalniach, trzech i czterech stron w przędzalniach.

Narada ta winna wykazać osiągnięcia jak i braki w ruchu wielowarsztatowców i przyczynić się do dalszego jego rozwoju.

Rezultatem narady powinno być dalsze wzmożenie wydajności pracy.

Udział przedstawicieli Rządu RP podkreśla wielkie znaczenie tej narady.

Po naradzie uczestnicy udadzą się na przedstawienie do Teatru Powszechnego TUR.

Ścisła współpraca dla dobra Polski Ludowej

Zgodny wysiłek PPR i PPS

Praca koła P. P. R. przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego ostatnio się ożywiła. Zebrania członków odbywają się regularnie co 2 tygodnie. Na zebraniach omawia się obok spraw ściśle organizacyjnych, również zagadnienia natury społecznej, ekonomicznej i politycznej.

Na ostatnim zebraniu koła, po omówieniu znaczenia III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, wpłynął wniosek tow. Eligiusza Falkowskiego o wzmocnienie wysiłku wszystkich pracowników Przemysłu Papierniczego celem przedterminowego wykonania planu produkcji oraz przekroczenie w tym roku maksymalnej, przedwojennej produkcji.

Po ożywionej dyskusji wniosek ten został przyjęty jednogłośnie w formie następującej rezolucji:

„Na podstawie wniosku, złożonego przez tow. dyr. Eligiusza Falkowskiego, przyjętego na zebraniu Koła Polskiej Partii Robotniczej, zwracamy się do Komisji Przemysłowej oraz kół PPR przy przedsiębiorstwach i fabrykach przemysłu papierniczego, aby za naszym przykładem uchwalono:

1. przedterminowe wykonanie państwowego planu produkcji tj. 200.000 ton na dzień 20 grudnia 1947 r.
2. przekroczenie maksymalnej produkcji przedwojennej przemysłu papierniczego, tj. 205.000 ton do końca 1947 r."

Fakt uchwalenia powyższej rezolucji świadczy, że w dobie obecnego wyścigu pracy towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej pragną swą inicjatywą i pracą służyć dziełu odbudowy gospodarczej Rzeczypospolitej.

W tych dniach odbyło się wspólne zebranie kół PPR i PPS przy CZPP. Tow. A. Pokorski (PPS) w rzeczowym i wyczerpującym referacie zobrazował sytuację polityczną, analizując na tym tle gospodarcze położenie Polski. Tow. Pokorski podkreślił, że odbudowa kraju może nastąpić tylko przy ścisłej współpracy obu partii.

Sekretarz Koła PPS, tow. Kramek, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Międzypartyjnej. Zebrani wybrali nową Komisję, w skład której weszli: z ramienia PPR — tow. tow. Śmiałkowski, Baranowska, Falkowski, Ostalski (ZWM), z ramienia PPS — tow. tow. Kramek, Kulka, Rosiek i Szrajber.

Zebrani postanowili, by „towarzysze z PPS i PPR współpracowali w zgodnym wysiłku w odbudowie i rozwoju całokształtu życia gospodarczego Polski Ludowej" i „wszelkimi siłami przyczyniali się do najpomyślniejszego rozwoju przemysłu papierniczego". W uchwalonej rezolucji towarzysze wezwali „wszystkich pracowników przemysłu papierniczego, partyjnych i bezpartyjnych, do wspólnej pracy dla dobra Polski Ludowej". *S. Śmiałkowski.*

Głośniki radiowe

w każdej stołówce fabrycznej

W każdej prawie świetlicy przyfabrycznej istnieją radioodbiorniki. Ponieważ świetlica nie obsługuje wszystkich robotników a tylko pewną ich część, wysunięto słuszny projekt zainstalowania głośników w stołówkach, aby w przerwach obiadowych robotnicy słuchać mogli wiadomości bieżących zarówno z dziedziny politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej.

Audycje te nadawane byłyby centralnie albo ze Związków Zawodowych, albo przez Polskie Radio i transmitowane byłyby w tych godzinach, kiedy ludzie pracy są przy posiłkach.

Realizacja tego słusznego planu napotyka jeszcze w tej chwili na pewne trudności finansowe.

Pomoc prawna dla ludności prowincji

Nowy dekret Ministerstwa Sprawiedliwości

Celem zapewnienia należytej pomocy prawnej Ministerstwo Sprawiedliwości wydało Dekret, który obowiązuje od dnia 28 października b. r.

Dekret ten mówi, że Minister Sprawiedliwości na wniosek prezesa Sądu Apelacyjnego po zasięgnięciu opinii Rady Adwokackiej może przenieść adwokata urzędowo tam, gdzie jest siedziba przynajmniej Sądu Grodzkiego.

Dekret obowiązuje do dnia 1 września 1949 roku.

Adwokat nie może uchylić się od obowiązku przeniesienia się i musi go wypełnić najwyżej w ciągu dwóch miesięcy.

Nowy dekret zaopatrzony jest również w sankcje. Mianowicie, jeśli adwokat uchyli się od obowiązku, Okręgowa Rada Adwokacka zawiesza go w czynnościach zawodowych i kieruje sprawę na drogę postępowania dyscyplinarnego. Tym nie mniej Sąd Dyscyplinarny nie może uchylić postanowienia Rady o zawieszeniu adwokata.

Wydaje się, że nowy dekret, wypełni lukę, jaka istniała w szeregach adwokackich na wsiach i małych miasteczkach, których ludność, chcąc zasięgnąć porad prawnych, musiała udawać się do miast wojewódzkich. Pociągało to za sobą wielkie koszty i zbyteczną stratę czasu. (m.)

TABLICA zwycięzców

31 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek" najlepsze rezultaty osiągnęli: Pałczyński Stefan (186,4 proc.). Gołygowska (175,7 proc.), Wierszeniowa (159 proc.) i Seweryniakowa (145,5 proc.). Na „czwórkach" przodują: Woźniakowa (157 proc.) i Dratwicka (125,1 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta (113,7 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (110,9 proc.), a zespół Jabłońskiego (111,3 proc.) zespół Skonki (110,8 proc.).

W przędzalni pierwsze miejsce uzyskały: Zofia Baranek (149,2 proc.), oraz Michalina Kamińska (147,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni pierwsze miejsca uzyskały: Maria Stelmaszczyk (4 strony — 141,2 proc.) i Zofia Gronowska (3 strony — 140,4 proc.).

W tkalni („szóstki") pierwsze miejsca uzyskały: Bronisława Ciuła (130,6 proc.) Bronisława Ciupińska (130 proc.) i Anna Bania (120,9 proc.). Na „czwórkach" czołowe miejsca zajęły: Irena Rzepecka (147,4 proc.), Józefa Wieczorek (145,4 proc.) i Melania Simińska (143,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Julia Dworczyk (160 proc), Janina Witerska (161 proc.). Eleonora Stolarz (159 proc.) i Maria Nowak (155 proc.). W tkalni („czwórki") pierwsze miejsca uzyskały Jadwiga Fraszkowska 178,1 proc.), Helena Olasek (168,2 proc.), Franciszka Wójcik (168,2 proc.), Maria Janiak (166,2 proc.), Anna Rajska (161,6 proc.) oraz Genowefa Rosiak (161,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrz.) pierwsze miejsce zajęła Helena Jagielska (147,4 proc.) następne miejsca zajęły: Kazimiera Pazik (140,4 proc.), Irena Dubel (139,8 proc.) Bolesława Brozek (133,7 proc.) i Wojciechowska (132,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (135,2 proc.) wyprzedził zespół Bogdańskiego (131,6 proc.), a zespół Mańkuta (128,4 proc.), Pacholaka (126,2 proc.). W tkalni uzyskała Zofia Pietraszek (na 6 krosnach) (163,6 proc.), a Stanisława Jankowska (4 krosna) 154,3 proc.

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce uzyskał Zygmunt Skalski (147,1 proc.), a drugie Maria Szulc (137,7 proc).

W przędzalni (3 strony — 780 wrz.) czołowe miejsca uzyskały: Maria Woźniak (162,3 proc.), oraz Anna Pawlak (161,6 proc.).

W PZPB Nr 16 na czoło wysunęły się: Władysławda Kodrzycka i Maria Wdowczyk (po 153 proc. przy 800 wrzecionach).

W PZPB w Pabianicach w tkalni („czwórki") pierwsze miejsce uzyskał Andrzej Grzanka (150 proc.) a drugie Kunegunda Cieślak (139,9 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni („szóstek") przodują: Irena Ziółkowska (139,5 proc.), oraz Wiktoria Zarzycka (136,2 proc.). W przędzalni (3 strony) najlepsze rezultaty uzyskały: Genowefa Piątkiewicz (159 proc.) i Maria Dobraszkiewicz (158 proc.).

W PZPB w Zgierzu (przędzalnia 666 wrzecion) czołowe miejsca zajęły: Maria Poradzińska (165,1 proc.) Helena Walesińska (157,7 proc.). oraz Zofia Dudek (153.3 proc.).

W PZPB w Andrychowie (przędzalnia 928 wrzecion) osiągnęła Władysława Stachura 132,1 proc., a Janina Kudłasik 130 proc.

* * *

Zespół majstra Źródlaka w PZPB Nr 2, który wezwał do współzawodnictwa załogę kopalni Generał Zawadzki wykonał swe zadanie w październiku w 106,2 proc.

Śladem naszych artykułów

A lokatorzy są bez światła

Z wiązku z interpelacją, zamieszczoną w „Głosie Robotniczym" z dnia 11 października 1947 roku a dotyczącą domów przy ul. Orla Nr 17 i ul. Orla Nr 15 należących do Zarządu Nieruchomości, wyjaśniamy, że Administratorzy Zarządu Nieruchomości przy dokonywaniu remontów mają prawa ograniczone i wolno im jedynie wykonać remont samodzielnie do sumy zł 500 miesięcznie. Naprawa instalacji elektrycznej zostaje przepisywana w domach Zarządu Nieruchomości, na Zarząd Nieruchomości, a przy takich przepisywaniach Elektrownia Łódzka żąda uzupełnienia naprawy instalacji protokółem kontrolera, co zawsze wynosi kilka tysięcy złotych. Administrator przeto nie może zdecydować o naprawie i przesyła raport wraz z protokółem do Zarządu Nieruchomości, gdzie, takie rzeczy są załatwiane w przeciągu kilku miesięcy. Wobec tego w wypadku domów przy ul. Orlej nie ma winy administratora, lecz Zarządu Nieruchomości, Wydział Remontów. Dlatego odnośne zarzuty pod adresem administratorów nie są słuszne".

Zarząd Związku Pracowników Administratorów

Sprostowanie to nie wymaga komentarzy. Radzibyśmy z kolei usłyszeć wyjaśnienie Wydziału Remontów Zarządu Nieruchomości. Jasne jest przecież, że dopuszczenie do pozbawienia światła kilkudziesięciu lokatorów jest sprawą, którą warto się zainteresować.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Kronika teatralna

W dniu 27 ub. m. w Teatrze Miejskim w Gdyni pod dyrekcją Iwo Galla — odbyła się inauguracja sezonu. Na inaugurację wystawiono dramat J. Słowackiego „Balladyna" w inscenizacji, reżyserii i w oprawie dekoracyjnej Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Eugeniusza Dziewulskiego w wykonaniu zespołu Filharmonii Bałtyckiej.

Premiera była wydarzeniem artystycznym Wybrzeża. Na wyróżnienie zasłużyła gra M. Maciejewskiego, H. Romanowskiej, Kwaśniewskiego, Wilczyńskiej i Świderskiej.

*

Przy Związku Kulturalno - Oświatowym w Czeskim Cieszynie została założona biblioteka teatralna, jako jedna z sekcji Związku. Sekcja ta zwróciła się do społeczeństwa polskiego z apelem o przekazywanie do biblioteki egzemplarzy sztuk dramatycznych.

*

W związku z 40-leciem śmierci Stanisława Wyspiańskiego, Krakowski Teatr Rapsodyczny otworzył sezon „Rapsodami" Wyspiańskiego w układzie i opracowaniu scenicznym dyr. Mieczysława Kotlarczyka.

*

Teatr Ziemi Podlaskiej w Białej Podlaskie, na otwarcie nowego sezonu wystawia „Świętoszka" Moliera w reżyserii Z. Goździckiego.

*

Teatr Miejski w Białymstoku wystawił komedię Benedettiego „Szkarłatne róże" w reżyserii Jana Wielicza.

*

W ub. tygodniu bawił w Kielcach amatorski zespół młodzieżowy Zawadzkiego, na Śląsku Opolskim, rewizytując zespół Państw. Gimnazjum im. Stanisława Kostki w Kielcach. Zespół śląski dał w Kielcach trzy przedstawienia „Wesela Górnośląskiego" Stanisława Ligonia — dwa dla młodzieży, jedno dla dorosłych.

Kto pierwszy?

30 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsce zajęły PZPB Nr 1, które wykonały plan w przędzalni „cienkiej" w 131 proc., w przędzalni „średniej" w 99,2 proc. w przędzalni „odpadkowej" w 111,7 proc. a w tkalni w 101,6 pro-

W służbie wiedzy

Nauka i uczeni w ZSRR

Dziś, po 30 latach od dnia Rewolucji Październikowej, kadry naukowców w ZSRR są 100 razy liczniejsze niż za czasów caratu. Na terenie Związku Radzieckiego zatrudnionych jest obecnie około 100 tysięcy pracowników naukowych różnego autoramentu. Przeszło 10 tysięcy osób posiada tytuły naukowe.

Centrum radzieckiej myśli naukowej, głównym jej ośrodkiem i ogniskiem promieniującym na cały Związek, jest słynna na całym świecie Akademia Nauk Z.S.R.R.. Zakres działalności i zainteresowań Akademii Nauk jest wszechstronny.

Akademia Nauk ZSRR istnieje już przeszło 220 lat. W ramach Akademii istnieje 8 wydziałów, pracujących w różnych kierunkach. Akademia posiada 6 oddziałów, 76 instytutów naukowo-badawczych, oraz 7 specjalnych ośrodków naukowo-badawczych, znajdujących się w najbardziej odległych zakątkach ZSRR.

Aby uświadomić sobie rozmach i ogrom prac prowadzonych przez Akademię, przyjrzyjmy się z bliska jej kadrom naukowym. Na przestrzeni ostatnich lat istnienia Akademii wśród jej najbliższych pracowników byli uczeni tej miary, co wszechświatowej sławy fizjolog I. Pawlow, matematyk P. Trzebyszew, lingwista M. Marr, geolog A. Karpiński, chemicy M. Zinin i A. Butlerow oraz wielu innych. Obecnie w ramach Akademii pracują głośni na całym świecie naukowcy Łysienko, Bardin, Zieliński, Faworski, Zina Sztern. Dwadzieścia osób z pośród członków Akademii w dowód wielkich zasług na polu nauki posiada wysokie w ZSRR odznaczenia — tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy.

Ten centralny ośrodek myśli naukowej ZSRR posiada na liście czynnych członków nierzeczywistych 436 ludzi nauki oraz 5.400 pracowników i t. zw. aspirantów. Obecna ilość członków rzeczywistych jest 4 razy większa od przedrewolucyjnej. Natomiast liczba ogólna pracowników naukowych Akademii wzrosła w porównaniu z liczbą pracowników za czasów carskich 25 razy.

W Oddziałach Akademii pracuje przeszło 1200 naukowców. Nakładem Akademii w 1946 roku ukazało się 302 dzieł naukowych, to znaczy 14 razy więcej, niż Akademia wydawała rocznie za czasów caratu. Jednocześnie Akademia Nauk wydaje 44 pisma, poświęcone różnym dziedzinom wiedzy.

Celem spopularyzowania i udostępnienia nauki, staraniem Akademii na terenie całego Związku Radzieckiego w ciągu ubiegłego roku urządzono i wygłoszono 4.800 referatów i odczytów naukowych.

Poza centralną Wszechzwiązkową Akademią Nauk ZSRR, istnieje cały szereg innych Akademii, o bardziej zwężonym zasięgu zainteresowań, obracających się w orbicie jednej poszczególnej nauki lub kilku pokrewnych. Wśród tych Akademii należy wymienić Akademię Nauk Medycznych, Akademię Architektury, Akademię Nauk Społecznych. W czasie wojny powstała Akademia Pedagogiczna, a latem b.r. Akademja Sztuk Plastycznych w ZSRR.

Na zakończenie nadmienić należy, iż 10 republik sojuszniczych, wchodzących w skład rodziny narodów radzieckich, również posiada własne Akademie Nauk, pracujące na wzór Wszechzwiązkowej Akademii Nauk.

Pow.

Robotnicy radzieccy

w przededniu Święta Rewolucji

Słynna leningradzka fabryka maszyn i przyrządów elektrotechnicznych im. Kirowa — „Elektrosiła" przygotowuje szereg darów dla kraju radzieckiego dla uczczenia dnia Święta Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie zbiorowy dar, nad którego wykonaniem pracują wszyscy robotnicy fabryki — potężny hydrogenerator dla elektrowni wodnej w Rybińsku, jak również hydrogenerator dla Dnieprowskiej stacji wodno-elektrycznej.

Ponadto dla uczczenia 30-ej rocznicy Rewolucji wynalazcy i racjonalizatorzy przedstawili w ciągu pierwszego półrocza rb. 677 projektów, z których 387 już zrealizowano, co pozwoliło na zaoszczędzenie dotąd 1.138 tysięcy rubli i ponad 100 ton metali kolorowych i czarnych. Poszczególne oddziały fabryki przygotowują również szereg darów, które będą wykończone przed dniem 7 listopada.

Personel fabryki im. Kirowa zobowiązał się do wykonania całego planu produkcji drugiego roku pięciolatki stalinowskiej na dzień 7 listopada.

Literaci, muzycy i plastycy

w świetlicach fabrycznych

Nieraz już dawaliśmy wyraz naszej trosce o to, aby życie świetlic fabrycznych powiązać z twórczością naszych najprzedniejszych literatów, aktorów, muzyków i plastyków.

Z prawdziwym więc zadowoleniem notujemy fakt realizacji powyższych postulatów. Jest nim nawiązanie kontaktu przedstawicieli wydziału kulturalno-oświatowego OKZZ z przedstawicielami świata literackiego Łodzi, których reprezentowali Jastruń, Ostoja i Sztaudyngier. **W wyniku tych rozmów Związek Literatów zobowiązał swych członków do występów autorskich 3 razy każdego tygodnia w świetlicach fabrycznych.**

Występy te odbywać się będą albo przed południem dla zespołów fabrycznych pracujących rano, albo po południu dla 2-ej zmiany fabrycznej. W każdym wieczorze lub poranku weźmie udział dwóch literatów.

Podobnie, jak ze Związkiem Literatów, OKZZ nawiązuje również kontakt ze Związkami Muzyków i Plastyków. W wyniku tego kontaktu członkowie Związku Zawodowego Muzyków nadawać będą kierunek tym, którzy prowadzą dział muzyczny i rozrywkowy w świetlicach.

Sądzimy, że słuszna inicjatywa OKZZ nie spali na panewce. Kontakt literatów ze światem pracy przyniesie ogromne korzyści niewątpliwie obydwu stronom.

Jedyna w Polsce fabryka biletów kolejowych

Dzięki współzawodnictwu ponad milion sztuk dziennie

Przypominacie sobie zapewne, Czytelnicy, jak to już dłuższy czas po wyzwoleniu przed kasami kolejowymi tworzyły się wielokilometrowe kolejki za biletami. Dwie były tego przyczyny — wzmożony po wojnie ruch pasażerski i brak biletów. Otóż i na tym odcinku, jak już zapewne zauważyliście, wracamy do normy. Produkcja — **jedynej tego rodzaju w Polsce** — fabryczki znanych, sztywnych kartonowych biletów kolejowych przekroczyła w ostatnich dniach milion biletów dziennie.

* * *

Jesteśmy właśnie na terenie **fabryki Wyrobów Papierowych w Łodzi** przy ul. Legionów 27, która obok zeszytów szkolnych, książek biurowych i druków produkuje właśnie i bilety kolejowe.

— Maszyny do pwrodukcji biletów sprowadzono do Łodzi z Kostuchny koło Katowic w marcu b. r. — opowiada kier. fabryki, ob. Radwański. W kwietniu b. r. produkcja nasza wynosiła 276 tys. dziennie. Do września b. r. wzrastała powoli, ale tak „na całego" ruszyliśmy dopiero w październiku. Zorganizowaliśmy **współzawodnictwo** przez wprowadzenie premii dla najlepiej pracujących. Odrazu wysunęła się na czoło tow. Stańska, która już po kilku dniach ze 130 tys. dziennej produkcji skoczyła do 200 tys., a ostatnio wyciąga ponad 240 tys. biletów dziennie. Za jej przykładem poszły i inne pracownice, jak ob. Śmigiel — 222 tys. dziennie, ob. Karasińska — 220 tys., ob. Juszczak — 230 tys. W tej chwili nawet najsłabsze dociągają do 200 tys. biletów dziennie. Oczywiście ich osiągnięcia pociągnęły za sobą konieczność usprawnienia pracy i pozostałych działów produkcji, a w wyniku tego — **w tych dniach osiągnęliśmy już 1 milion biletów dziennie**, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie PKP.



ob. Śmigiel wyrabia dziennie 222 tys. biletów.



tow. Stańska wyrabia dziennie 240 tys. biletów

— Czy osiągnięcia powyższe, to maksimum tego, co możecie zrobić?

— Nie! Zrobić chcemy i moglibyśmy o wiele więcej. Przede wszystkim moglibyśmy wypuszczać od siebie bilety w gotowej formie t. zn. z nadrukami, które dotychczas wykonuje się w Krakowie. Tam — ot, jak widzicie w tej szopie leży i niszczeje powoli maszyna do drukowania biletów, której, niestety, nie możemy uruchomić z braku miejsca. Ścieśniliśmy się już do ostatnich granic, o czym niech świadczy fakt, że przed wojną pracowało tu 35 osób, a w tej chwili 203. Mówiąc krótko — dalszy nasz rozwój i zracjonalizowanie gospodarki surowcem (magazyny) uzależnione jest całkowicie od przydziału odpowiedniego lokalu.. Od tegoż lokalu uzależniony jest w dużej mierze również problem usprawnienia ruchu na PKP w przyszłym sezonie letnim.

A.

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokuratura Sądu Okręgowego prowadzi obecnie śledztwo w sprawie Paula Ranflera, który w czasie okupacji był jednym z funkcjonariuszy Zarządu Ghetta w Łodzi.

Wszyscy, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości w tej sprawie, winni zgłosić się do prokuratora Lewenberga, Plac Dąbrowskiego 5 pokój 211.

NA WOKANDZIE

Zbrodnicza donosicielka

skazana na śmierć

Okręgowy Sąd Karny w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrywał dwie interesujące sprawy. Rozprawom przewodniczył sędzia Garus, oskarżał prokurator Oglba.

Janina Cieślińska w czasie okupacji oskarżyła przed żandarmerią w Żychlinie Polaka — Morawskiego za rzekome zabójstwo Niemca. Morawski, obciążony zeznaniami Cieślińskiej, został skazany na karę śmierci. Wyrok ten Niemcy wykonali.

Karząca ręka sprawiedliwości dosięgła jednak Cieślińską. Za wydanie Morawskiego w ręce władz niemieckich. Sąd skazał ją na **karę śmierci.**

Drugą z kolei sprawą był proces Artura Schultza, żandarma, który w Żychlinie znęcał się nad ludnością polską, między innymi ujął i odprowadził na posterunek żandarmerii Polaka za wrogi stosunek do Niemców.

Sąd skazał Schultza na 15 lat więzienia.

Nie będzie w Łodzi analfabetów

W mieście naszym, niestety, wciąż jeszcze mamy pewien i to dość poważny procent analfabetów. Zlikwidowanie tego problemu od dwóch lat było troską odnośnych władz.

Sprawa radykalnego wytępienia analfabetyzmu dopiero jednak w tej chwili weszła na realne tory. **W ciągu listopada więc wszyscy analfabeci będą przymusowo rejestrowani i skierowani na specjalnie w tym celu utworzone kursy** z których każdy obejmie 10 do 15 osób. Opiekę i kierunek nadadzą tym kursom Związki Zawodowe, władze szkolne i TUR.

Do wieku lat 50-ciu nauka, jak wspomnieliśmy wyżej, będzie przymusowa. W stosunku do osób starszych rygor ten obowiązywać będzie mniej ściśle.

Przemysł wełniany

walczy o pierwszeństwo

W przemyśle wełnianym, we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Goliński i Tadeusz Korliński (po 165,3 proc.), Bernard Wajngertner (165 proc.), Antoni Berger (161,5 proc.) i Stanisław Łukasik (153,8 proc.).

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Stefan Retelewski (155,5 proc.), oraz Antoni Detrysz (155,3 proc.).

W PZPW Nr 1 uzyskali: Józef Kosakowski i Feliks Jurga po 137,5 proc.

OGŁASZAJCIE SIĘ
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM"
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Od czwartku w Kinie „WŁÓKNIARZ"
Film produkcji radzieckiej
CZŁOWIEK z KARABINEM
Reżyser; SERGIUSZ JUTKIEWICZ

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 22 października 1947 r.

W związku z § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 r. w sprawie zwalczania zarazy stadnicze] zarządzam przegląd wszystkich koni, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Przegląd ten odbędzie się w/g podanego poniżej planu w następujących terminach:

Teren	K. M. O. lub Rejony	Data przeglądu	Godzina	Miejsce przeglądu
Star. Grodz. Śródm. Łódź	2 i 8	27. 10.	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	3 i 7	28. 10.	8 rano	
	4, 5 i 6	29. 10.	8 rano	
Star. Grodz. Półn. Łódzkie	1	30. 10.	8 rano	Targowiske dla koni przy ul. Parkowej
	9	3. 11.	8 rano	
	10	4. 11.	8 rano	
	11	5. 11.	8 rano	
	12	6. 11	8 rano	
Star. Grodz. Połudn. Łodzkie	Łódź-Ruda i Rejony 16, 17, 18 i 19	8. 11.	8 ran	Łódź Ruda Pabianicka ul. Rudzka Nr 7 (plac targowy)
	Łódź-Chojny i Rejony 20, 21 i 22	10. 11	8 rano	

Konie mają być doprowadzone z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakichkolwiek powodów należy w odnośnym terminie złożyć pisemne zameldowanie.

Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z art. 98 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 673 w brzmieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312) aresztem do miesiąca i grzywną do 10.000 zł albo jedną z tych kar.

Za prezydenta miasta
(—) Stanisław Duniak
Wiceprezydent Miasta

DZIEŃ ŁODZI

W SPRAWIE RENT WDOWICH I SIEROCYCH

Referat Opieki Społecznej Zarządu Grodzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wzywa wszystkie zarejestrowane w Związku podopieczne, które dotychczas nie korzystają z renty wdowiej względnie sierocej — do złożenia w nieprzekraczalnym **terminie do dnia 31 grudnia** r. b. — podań o przyznanie należnej renty.

Spośród koniecznych dokumentów do podania o przyznanie renty przez Miejską Radę Narodową, Związek Uczestników Walki Zbrojnej wydaje zaświadczenie, stwierdzające przynależność do podziemnej organizacji i określa tło aresztowania.

ODCZYT

Dziś w środę dnia 5. 11. 47 r. o godz. 18 w sali Świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych ul. Sienkiewicza 26, Prof. Dr. Bierzanek Remigjusz wygłosi odczyt na temat „Organizacja Narodów Zjednoczonych".

Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

„Ogniska metodyczne" kształcić będą kierowników świetlic

We wtorek o godz. 9-tej rano nastąpi otwarcie ogniska metodycznego pracy świetlicowej. Otwarcie to poprzedzi referat kuratora ob. Baculewskiego na temat: „Model obywatela w chwili obecnej". Ognisko tak, jak dotychczas, prowadzić będą Związki Zawodowe łącznie z TUR-em, celem zaś jego będzie nauczanie kierowników świetlic jak praktycznie rozwiązywać zagadnienia bieżące, które stawia im codzienna praca w świetlicach.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Środa, 5 listopada 1947 r.
Dziś: Witalisa.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino „Bałtyk" wyświetla film pt. „Cienie przeszłości". Początek seansów o godzinie 16, 18, 20.

Kino „Polonia" wyświetla film pt. „Rodzina Artamonowych".

Przed gwiazdką dla żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza organizuje akcję „Gwiazdki" w 1947 roku pod hasłem „Każda Polka, każdy Polak pamięta o gwiazdce dla żołnierza", „Każda Polka, każdy Polak biorą udział w fundowaniu biblioteczek i sprzętu świetlicowego dla jednostek wojskowych".

Organizacja TPŻ stawia sobie w tym roku jako główne zadanie okazanie pomocy wojsku w jego pracy kulturalno - oświatowej. Pomoc ta wyrażać się będzie w formie fundacji biblioteczek i wszelkiego rodzaju sprzętu świetlicowego. W związku z tym Zarząd Gł. TPŻ wystosował do Okręgów Oddziałów i Kół TPŻ okólniki, polecające nawiązanie kontaktu z jednostkami wojskowymi, celem omówienia planu akcji gwiazdkowej na swych terenach. Jak informuje podpułkownik M. Gruda, sekretarz generalny TPŻ, fundacje biblioteczek winny mieć cechy podarków zespołowych. Indywidualne podarunki jak również fundacje załóg fabrycznych, instytucji itp. będą koncentrowane w ośrodkach TPZ i poddane odpowiedniej segregacji, następnie zaopatrzone pieczątką: „Naród swemu obrońcy".

W szpitalach rannych i chorych żołnierzy obdarzać się będzie okolicznościowymi paczkami, zapraszając zespoły artystyczne oraz przedstawicieli młodzieży. W celu upowszechnienia akcji, do współpracy przyciąga się władze administracji państwowej, organizacje polityczne, Związki Zawodowe, organizacje młodzieżowe, społeczne oraz młodzież szkolną. Szczególnie ścisła współpraca nastąpi pomiędzy TPŻ a PCK, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację, Ligą Kobiet, RTPD itd. W ramach akcji gwiazdkowej TPŻ zamierza otoczyć szczególnie troskliwą opieką dzieci po poległych żołnierzach.

TPŻ, liczące 1.607 kół na terenie całego kraju, przy współpracy całego społeczeństwa potrafi należycie przeprowadzić akcję gwiazdkową, wykazując tym samym przywiązanie narodu do swych obrońców.

Święto Zmarłych w Sulejowie

Święto Zmarłych w Sulejowie było obchodzone bardzo uroczyście.

O godz. 11-ej rano zebrały się wszystkie organizacje polityczne, Związki Zawodowe i młodzież przed remizą strażacką. Ze sztandarami i wieńcami ruszono na cmentarz. Pochód otwierali radni Miejskiej Rady Narodowej, kompania ORMO i szkoła. W pochodzie wzięły również udział liczne rzesze mieszkańców m. Sulejowa.

Przy pomniku wystawionym ku czci żołnierzy polskich i żołnierzy Armii Czerwonej złożono wieńce od organizacji i społeczeństwa.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. prefekt Gorszowa oraz z ramienia partii politycznych burmistrz m. Sulejowa tow. Szczygielski. Pluton ORMO oddał tradycyjną salwę honorową.

Na sali sądowej

We wsi Wydrzyn, między sąsiadami Antonim i Janiną małżonkami Pakosami, a Katarzyną Wolską powstała sprzeczka, na tle szkody wyrządzonej przez owce Pakosów w życie Wolskiej, przy czym Pakos uderzył silnie Wolską kołkiem, łamiąc jej rękę.

Pokrzywdzona Wolska o zajściu tym złożyła zameldowanie Milicji Obywatelskiej i sprawą znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie, który w wyniku rozprawy i po przesłuchaniu świadków zajścia, skazał Pakosa na siedem miesięcy więzienia. W uwzględnieniu akcji cywilnej, zgłoszonej przez pokrzywdzoną Katarzynę Wolską, o zwrot kosztów leczenia oraz za ból fizyczny i cierpienia moralne, sąd zasądził jej od oskarżonego Pakosa dwanaście tysięcy dwieście złotych oraz osiemset osiemdziesiąt złotych kosztów sporu.

Nieszczęście Szczęsnego

W nocy dnia 31 ub. m. została skradziona klacz n aszkodę Stanisława Szczęsnego z Przygłowa.

Złodzieje oddalili się z łupem w nieznanym kierunku.

Ze sportu

CONCORDIA — LECHIA 3:3

Rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy RKS „Concordia" a RKS „Lechia" z Tomaszowa zakończył się dla gości szczęśliwym wynikiem remisowym 3:3, ponieważ do przerwy miejscowi, grając dobrze i mając przewagę zdobyli trzy bramki i gdyby zastosowali system gry defensywnej, wyszliby ze spotkania zwycięsko.

Bramki dla „Concordii" strzelili: Piłka — 2 i Łysoń — 1.

Po przerwie „Lechia" osiągnęła wyraźną przewagę i uzyskała trzy bramki. Dwie strzelił najlepszy z gości — M. Gadaj, jedną bramkę samobójczą — obrońca „Concordii".

Drużyna miejscowych pomimo braku Wąchały, Owczarka i Kupczyńskiego, przy lepszym kryciu przeciwnika i obronie bramki, mogła utrzymać wynik z pierwszej części meczu i wygrać z tak bojową i twardą drużyną tomaszowską.

Sędziował dobrze ob. Olejnik.

Działalność oświatowa K. C. Zw. Zaw.

Działalność kulturalno - oświatowa KCZZ rozwija się intensywnie. Dotychczas zorganizowano przeszło 2700 świetlic, 690 zespołów artystycznych, 200 zespołów baletowych, 622 orkiestry, 524 chóry, 18 teatrów robotniczych, ponad 40 Domów Kultury, 1610 bibliotek o 465.000 tomach. Na terenie świetlic działa około 120 kół samokształceniowych, a w zakładach pracy czynnych jest ponad 100 grup prasowych. W zakładach pracy wydawanych jest około 560 gazetek ściennych.

Ostatnio na terenie całego kraju zorganizowano trzydniowe seminaria dla kierowników świetlic. Na seminariach tych położono specjalny nacisk na treść i formę pracy artystycznej świetlic. KCZZ przystępuje również do tworzenia repertuaru dla świetlic. Projektowane jest utworzenie centralnego ośrodka repertuarowego dla użytku świetlic. W tym celu nawiązano już kontakt z TUR, który zostanie następnie rozszerzony na szereg innych organizacji. W planach na przyszłość ważne miejsce zajmuje projekt ogólnopolskiego „konkursu repertuarowego" dla teatralnych i inscenizacyjnych zespołów świetlicowych, którego celem będzie powiązanie treści sztuk teatralnych z treścią życia społecznego.

KCZZ zorganizowało dotychczas 9 szkół wojewódzkich i 1 szkołę centralną w Łodzi. Ostatnio przystąpiono do organizowania ośrodków szkoleniowych w zakładach pracy. W 10 szkołach Zw. Zaw. oraz na kursach organizowanych przez Zarządy Główne i Okręgowe Komisje Związków Zawodowych, przeszkolono od stycznia do października rb. około 30.000 aktywistów Związków Zawodowych. Poza tym w miesiącach wrześniu i październiku rb. zorganizowano w zakładach pracy 56 ośrodków szkoleniowych dla kandydatów na mężów zaufania. Do końca rb. zostanie przeszkolonych 15.000 tego typu aktywistów związkowych.

Kronika teatralna

W Krakowie odbyło się walne zebranie członków Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został Józef Karbowski, do zarządu weszli: Fulde, Mrozowski, Szymański, Solarski, Niwiński, Ruszkowski, Przystawski i Orzechowski.

*

W Gorzowie Wielkopolskim otwarty został pierwszy na tym terenie polski teatr zawodowy. Jest nim Teatr Miejski im. Juliusza Osterwy, pod dyrekcją b. dyrektora gdyńskiego Teatru Aktora, Aleksandra Gąsowskiego. Sezon zainaugurowano komedią A. Fredry — „Damy i huzary". Następnymi sztukami będą: „Szkarłatne róże" Benedettiego oraz „Święty płomień" Moughama.

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam zagubione dowody: metrykę urodzenia i ślubną na nazwisko Kowal Jan, zamieszkały Piotrków.

Unieważniam zagubione dowody: osobisty, kartę RKU wydaną Piotrków na nazwisko Bagulski Eugeniusz, zamieszkały Piotrków.

Unieważniam zagubiony dowód RKU wydany Piotrków na nazwisko Krupa Antoni, zamieszkały Janów gm. Ręczno.

Unieważniam zagubione dowody: kolejowy, patent, potwierdzenie zgłoszenia handlu na nazwisko Jałmużyńska Stefania, zamieszkała Piotrków.

Bałecki Józef, zamieszkały Sulejów, powiat Piotrków unieważnia zagubiony dowód osobisty, kartę RKU wydaną Piotrków. Dowód osobisty Bałeckiej Stanisławy.

Tarczyńska Franciszka, zamieszkała Piotrków unieważnia legitymację służbową wydaną Huta Hortensja.

Lokstad Władysława, zamieszkała Piotrków unieważnia legitymację służbową wydaną Huta Hortensja.

Gołda Edward, zamieszkały Boryszów gm. Grabica unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Kwiatkowski Leszek, zamieszkały Piotrków unieważnia zagubiony dowód kolejowy wydany Łódź.

Unieważniam zagubioną legitymację służbową Huta Hortensja, na nazwisko Kasprzykowski Zbigniew, zamieszkały Piotrków.

Lisiecki Leon, zamieszkały Piotrków unieważnia zagubioną legitymację służbową wydaną Huta Hortensja.

Napad na spółdzielnię

W ubiegły piątek wieczorem trzech zamaskowanych osobników dokonało napadu na spółdzielnię „Nasz sklep" w Redutowie. Spółdzielnia została okradzona z towarów na większą sumę.

Sprawcy przyszli pieszo i również pieszo oddalili się w kierunku Adalinowa, co rzuca podejrzenie, że rabunku dokonali miejscowi chuligani. Milicja wszczęła energiczne śledztwo.

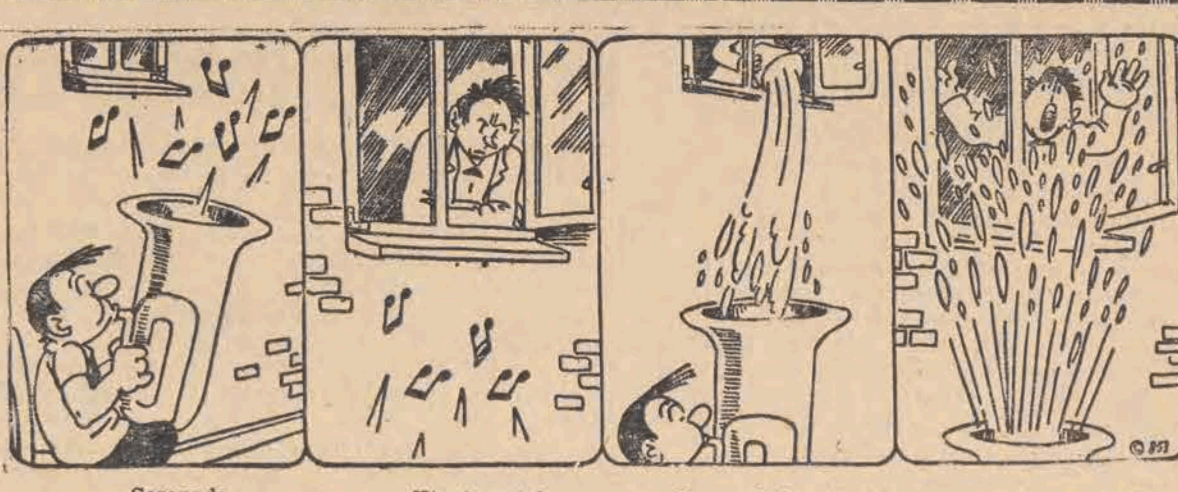
Pożar w Kolonii Wroników

W tych dniach we wsi Kolonie Wroników, gmina Rozprza, w zagrodzie ob. Stanisława Lisiaka wybuchł pożar, który zniszczył jedną stodołę i trzy szopy.

Ogień powstał w stodole Lisiaka i rozprzestrzenił się na inne zabudowania.

Przygody Jasia Wiercipięty

D-019543



Serenada pod oknem donny! | Kto tam tak hałasuje? | Masz wiadro wody! | Ale ma płuca!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm. od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrolog (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm. zł. 30 za 1 mm. od 51 — 100 mm zł. 40. od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

W Związkach Zawodowych

Z okazji 30-lecia Listopada

W związku z 30-tą rocznicą Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Zw. Zawod. Włókniarzy w Polsce przesłał Komitetowi Centralnemu Radzieckich Związków Zawodowych depeszę, podkreślającą, że „Włókniarze polscy z dumą spoglądają na osiągnięcia swych radzieckich towarzyszy i dumni są z faktu, że wespół z radziecką klasą robotniczą twardo przeciwstawiają się agresji międzynarodowego imperializmu. Sojusz polsko-radziecki, umocniony wspólnymi cierpieniami i wspólnie przelaną krwią w walce z faszyzmem jest potężnym bastionem światowego pokoju. Przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i polskiego zacieśniać się będzie i umacniać. Polscy włókniarze stać będą nieugięcie na straży sojuszu narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Krajowy zjazd włókniarzy

Uchwałą plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy w Polsce zatwierdzono wszystkie dotychczasowe wybory we wszystkich zakładach Oddziałów Związku, jak również wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd Włókniarzy. Termin Zjazdu ustalony został na dzień 6, 7, i 8 grudnia 1947 roku w Łodzi. Wzywa się kierownictwa wszystkich Oddziałów do przygotowania wniosków, zmierzających do ulepszenia organizacji związkowej oraz innych materiałów dotyczących pracy Odziałów oraz Zarządu Głównego.

Delegaci powinni stawić się w sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włókniarzy ul. Traugutta 18 pok. 210 dnia 5 grudnia b. r. po południu, w celu otrzymania mandatów. Zarządy Oddziałów powinny wręczyć delegatom delegacje służbowe i zaświadczenia potwierdzające, że skierowany jest rzeczywistym delegatem.

Wyjazd do Moskwy delegacji Polskich Związków Zawodowych

Dnia 5 listopada udaje się do Moskwy na zaproszenie radzieckich Związków Zawodowych delegacja polskich związkowców. Z ramienia Związku Zawodowego Włókniarzy wyjeżdża przewodniczący Zarządu Głównego tow. Aleksander Burski i przodownica Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi dawniej Scheibler) tow. Korzeniowska. Delegacja weźmie udział w uroczystościach, związanych z rocznicą Rewolucji Październikowej.

Do dozorców domowych

Związek Zawodowy Dozorców Domowych przypomina swym członkom, nie pobierającym kart żywnościowych, którzy nie zapisali się jeszcze na ekwiwalent za m-ce czerwiec, lipiec i sierpień 47 r., niech to jak najprędzej uczynią, gdyż ostateczny termin upływa 8 listopada b. r. Po tym terminie dodatkowego wykazu sporządzać się nie będzie. Przy zapisie na ekwiwalent należy przedłożyć zaświadczenie stwierdzające, że dozorca w wym. miesiącach wraz ze swą rodziną kart żywnościowych nie otrzymał, oraz stan jego rodziny z podaniem dokładnej daty urodzenia każdego członka rodziny.

Wszyscy dozorcy prywatnych posesji, którzy jeszcze nie wykupili węgla interwencyjnego, niech się natychmiast zgłoszą do biura Zw. Zaw. w celu wykupu go, gdyż Związek Doz. Dom. przydzielony węgiel już w składach opłacił a chodzi tylko o pobranie go.

ZEBRANIE KOŁA KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Zarząd Koła Kupców i Rzemieślników Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zwołuje na dzień 8 listopada br. na godz. 18.30 wieczorem (6,30 wiecz.) do lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 ogólne zebranie członków Koła, Kupców i Rzemieślników oraz sympatyków Stronnictwa. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne i związane z kwestią koncesjonowania handlu.

Liceum dentystyczne w nowym gmachu

Państwowe Liceum Techniki Dentystycznej, mieszczące się dotychczas przy ul. Nowotki 46, przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 114, gruntownie wyremontowanego z kredytów kuratorium i subsydiów Ministerstwa Zdrowia. Podkreślić należy społeczne stanowisko młodzieży liceum, która z własnych funduszów i pracą własnych rąk odnowiła i uporządkowała salę gimnastyczną.

Nowe pomieszczenie posiada wygodne sale wykładowe, wyposażone w odpowiednie meble i sprzęt techniczny. Z dużą pomocą w urządzeniu uczelni przyszło Ministerstwo Zdrowia, i Związek Zawodowy Techników Dentystycznych, który ofiarował 50 tys. zł. na pomoce szkolne. Dzięki darom Szwecji udało się pokonać niejedną trudność.

W najbliższym czasie otwarty zostanie przy uczelni internat.

Nauka w liceum trwa trzy lata, po skończeniu której absolwenci otrzymują tytuł technika dentystycznego.

Ze sportu

Publiczność przerywa mecz ŁKS - Tęcza

Zwycięstwo Trzęsowskiego nad Pisarskim wywołuje burzę na widowni

Już dawno Łódź nie była świadkiem tak burzliwego meczu pięściarskiego, jaki miał miejsce wczoraj. Spotkanie ŁKS-u z Tęczą, które można było uważać za nieoficjalny finał drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi i spodziewany w ramach tego spotkania rewanż Pisarskiego z Trzęsowskim wywołały wielkie zainteresowanie wśród łodzian. Na pół godziny przed meczem widownia była prawie że wypełniona do ostatniego miejsca. Atmosfera, jak przed wielkim meczem była wysoce naładowana. Zanim obie drużyny weszły na ring, w hali trwały już walki na języki pomiędzy zapalonymi kibicami podminowując jeszcze bardziej nastrój wśród publiczności.

BURZA NA WIDOWNI

Do walki w wadze średniej wszystko odbywało się normalnie. Wprawdzie werdykt sędziowski po walce w wadze lekkiej nie został przyjęty przychylnie przez widownię, jednak, po krótkiej kociej symfonii walki można było prowadzić dalej. Na dobre burza rozszalała się dopiero po walce Pisarskiego z Trzęsowskim.

DRĘCZĄCE PYTANIE I FAŁSZYWA ODPOWIEDŹ

Walka ta dla łodzian miała podwójne znaczenie. Chodziło w niej bowiem o odpowiedź na dręczące wielu miłośników boksu pytanie, komu należy się w chwili obecnej prymat w wadze średniej. Pisarski w ostatnim spotkaniu przegrał z Trzęsowskim wyraźnie na punkty, ale Pisarski był w słabej formie i walczył po niedawno przebytej grypie. Wczoraj więc miała zapaść ostateczna decyzja.

. Przed spotkaniem obaj zawodnicy nie mogli ukryć zdenerwowania jakby przeczuwali, na co się zanosi...

PRZEBIEG WALKI

Pisarski rozpoczął walkę w stylu przypominającym najlepszą jego formę. Doskonała praca nóg, no i niezawodne jego lewe proste dają mu od pierwszej chwili przewagę punktową. Boks Pisarskiego w porównaniu z boksem Trzęsowskiego jest pełen polotu i precyzji. Trzęsowski jest dla Pisarskiego za wolny. Wszystkie jego ciosy Pisarski z łatwością blokuje. W drugim starciu sytuacja w gruncie rzeczy nie zmienia się. Pisarskiemu wychodzi teraz kilka haków, które osadzają na miejscu prącego do przodu Trzęsowskiego, a dalsze punkty zbiera nieraz trudno dostrzegalnymi swoimi „kocimi ciosami", przypominającymi raczej muśnięcia.

W trzecim starciu ambitny, ale walczący poniżej swej najwyższej formy Trzęsowski uparcie finiszuje, odrabia wprawdzie w tym starciu nieco punktów, ale w ogólnym przekroju walkę przegrywa wyraźnie. Zdawałoby się, że walka ta nie mogła budzić żadnych wątpliwości, tymczasem przekonaliśmy się, jak odrębne bywają zdania publiczności i sędziów punktowych. Ku osłupieniu całej widowni spoaker ogłasza zwycięstwo Trzęsowskiego.

PUBLICZNOŚĆ PRZERYWA MECZ

Na sali powstaje nieopisany wrzask i tumult. Na ring padają ogryzki jabłek, kule papierowe, a nawet irysy. Pisarski wzburzony opuszcza ring i nie panując już nad sobą nie pozwala wyjść na ring Żylisowi. Po kilkunastu minutach na prośbę kierownika ŁKS-u publiczność ucisza się i mecz doprowadzono w końcu do ostatniej walki unikając w ten sposób walkoweru na korzyść Tęczy 16:0.

DRAMATYCZNY MECZ GUZOWSKIEGO

Wczorajszy mecz nie był pozbawiony również momentów dramatycznych. Do takich musimy zaliczyć spotkanie w wadze piórkowej, pomiędzy Guzowskim (Tęcza), a Marcinkowskim (ŁKS). O zwycięstwie Marcinkowskiego zadecydował jeden cios, który mu wyszedł pod sam koniec trzeciej rundy i który skosił z nóg doskonałego zawodnika Tęczy.

Przez dwa pierwsze starcia i na początku jeszcze trzeciego, wyraźną przewagę punktową posiadał Guzowski. Bezpośrednio jednak przed gongiem kończącym walkę nadział się na prawą Marcinkowskiego i groggy poszedł na deski. Przed wyliczeniem uratował go tylko gong. Przyznanie jednak zwycięstwa Marcinkowskiemu na punkty wydaje nam się krzywdzące zawodnika Tęczy, K. o. przecież nie było, Guzowski nie został wyliczony, a przewagę punktową posiadał on a nie Marcinkowski.



Główni aktorzy wczorajszego spotkania ŁKS — Tęcza: Pisarski i Trzęsowski. Zwycięstwo Trzęsows kego nad Pisarskim wywołało burzę na widowni i groziło przerwaniem meczu.

POZOSTAŁE WALKI BEZ WIĘKSZYCH NIESPODZIANEK

Pozostałe walki nie przyniosły tylu emocji, co te dwie i z wynikami ich za wyjątkiem wagi lekkiej, w której chętniej przyjęlibyśmy remis, nie budziły już zastrzeżeń. Stasiak — (ŁKS) po słabej walce zremisował z Bednarkiem (Tęcza), w koguciej *Różycki (ŁKS)* zwyciężył Mateckiego (Tęcza), Bonikowski nieprzekonywująco naszym zdaniem przegrał z Gryninem (Tęcza), Olejnik (ŁKS) pokonał Mazura (Tęcza), Żylis (ŁKS) zmusił do poddania się już w pierwszym starciu Skrobirandę (Tęcza), a w ciężkiej Niewadził (ŁKS) wypunktował Jaskółę (Tęcza).

Ostateczny wynik meczu 10:6 dla ŁKS-u.

(Kr.)

Atleci radzieccy przybędą do Łodzi

Po wizycie bokserów i koszykarzy moskiewskiego „Dynamo", czeka nas w najbliższym czasie wizyta radzieckich, sławnych nie mniej od pięściarzy, ciężkoatletów z mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów, Nawakiem, i wicemistrzem Kucenko na czele.

Prócz nich w szeregach gości ujrzymy mistrzów Europy: Kotkasa, Koberidze, Biełowa, Miechanika i Bożko.

Atleci radzieccy wystąpią również w Łodzi, gdzie ciężka atletyka, sport typowo robotniczy, nie jest jeszcze tak popularny, jakby na to zasługiwał, ze względu na charakter naszego miasta, które jest przecież największym miastem robotniczym w Polsce.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości zakładom przemysłu państwowego i pozostającym pod zarządem państwowym instytucjom państwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym i Związkom Zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

worki jutowe á 50 kg — cena zł 50 za sztukę
worki jutowe á 100 kg — cena zł 100 za sztukę
worki płócienne á 50 kg — cena zł 60 za sztukę
beczki po mleku sproszkowanym á 90 kg — cena zł 120 za sztukę
beczki dębowe po smalcu á 180 kg — cena zł 1.728 za sztukę
pudełka tekturowe — cena zł 3 za sztukę
torby papierowe — cena zł 7 za sztukę
makulaturę tekturową — cena zł 3 za sztukę
złom drewniany — zł 4 za sztukę

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 10 listopada 1947 roku w Wydziale Aprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 3 listopada 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 par słomianek na nogi dla wartowników Straży Miejskiej.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie słomianek na nogi" należy składać do dnia 10 listopada 1947 roku do godziny 9-tej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 3 procent od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Rooseveltą 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 4 listopada 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Przetarg nieograniczony

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie czynności spedycyjnych Centrali Zaopatrzenia Przem. Skórzanego w Łodzi.

Oferty należy składać do dnia 20.XI. 47 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie czynności spedycyjnych Centfali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.XI. 47 r., godz. 12-ta w lokalu Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 107. Wadium do przetargu w wysokości zł 25.000.— w gotówce, należy wpłacić do kasy Narodowego Banku Polskiego w Łodzi na konto żyrowe Nr 1170, a kwit na wpłacenie wadium należy dołączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje dotyczące wyżej wymienionego przetargu można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaop. Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107, od godz. 12-ej do godz. 16-tej.

Do oferty należy załączyć odpis świadectwa przemysłowego, oraz podać numer rejestru handlowego.

Przedsiębiorstwo winno posiadać uprawnienia wynikające z przepisów prawa spedycyjnego.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom, rozpatrywane nie będą. Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów, oraz bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Z życia ŁKS-u

Uwaga, hokeiści!

Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie zawiadamia, że w środę, dnia 5 bm. o godzinie 19,15 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie Zarządu. — Obecność wszystkich obowiązkowa.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

poszukuje

obiektu w okolicach Łodzi na Dom Dziecka w stanie nowym lub nadającym się do remontu.

Pożądana nieruchomość poniemiecka lub porzucona.

Oferty przyjmuje Dział Socjalny CZPP„ Łódź Więckowskiego 33 III p. pokój 64 **do dnia 10 listopada.** 10730

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny przypomina, że zgodnie z art. 11 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) termin składania podań o zmianę nazwiska ,bądź imienia i nazwiska, przez osoby, które w czasie ostatniej wojny przybrały pseudonimy wojskowe, konspiracyjne i osłaniające — upływa z dniem 31 grudnia 1947 roku.

Osoby, używające wspomnianych pseudonimów, które nie zechcą skorzystać z dobrodziejstwa dekretu, obowiązane są do złożenia we właściwym Starostwie Grodzkim oświadczenia o powrocie do dawnych swych imion i nazwisk oraz udowodnienia swej tożsamości, przy czym Starostwa wydawać będą decyzję, ustalając tożsamość.

W wyżej wymienionym terminie winny być również wniesione podania zstępnych, nieżyjących żołnierzy lub uczestników walk o wolność, lub akcji konspiracyjnej, którzy pragną zmienić swe nazwiska na pseudonimy wojskowe albo konspiracyjne, przybrane w czasie wojny przez ich zmarłych wstępnych.

Ostrzega się, że osoby, które nie dopełnią powyższego obowiązku, traktowane będą po upływie ustalonego terminu składania podań jako używające przybranych imion i nazwisk bezprawnie, co spowodować może pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Łódź, dnia 15 października 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI